

Warszawa 13.05.2019

dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS  
Akademia Pedagogiki Specjalnej  
im. Marii Grzegorzewskiej  
Instytut Pedagogiki Specjalnej  
Zakład Edukacji i Rehabilitacji Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Kohut,  
pt. *Codziennosc w rezerwacie placowki specjalnej*,  
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zenona Gajdzicy  
(poprawionej na wniosek prof. dr hab. Amadeusza Krause decyzją Rady Wydziału  
Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego  
z dnia 23.01.2019 r.)**

Rozprawa podejmuje złożoną problematykę codzienności w instytucji wspierającej funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością sprzężoną z współwystępującą głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Jest rezultatem wieloletnich badań i doświadczeń Doktorantki – pracownika (a od dwunastu lat Dyrektora) Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu i stanowi interesującą analizę funkcjonowania niepublicznej placówki wspierania rozwoju osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną.

Instytucjonalne wspieranie osób z niepełnosprawnością sprzężoną (z współwystępującą głębszą niepełnosprawnością intelektualną) w Polsce nie ma długiej tradycji. Pierwsze tego typu placówki powstawały w latach osiemdziesiątych i były efektem działań podejmowanych przez rodziców i opiekunów tych osób, zrzeszanych głównie w ramach pozarządowych organizacji. Organizacje te, szczególnie dynamicznie zaczęły rozwijać się po 1989 roku, czemu sprzyjały zachodzące w tym okresie w Polsce przemiany.

W opracowaniach dotyczących funkcjonowania placówek wspierających osoby z niepełnosprawnością sprzężoną z współwystępującą niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim autorzy najczęściej wykorzystują metodę monografii, która przy

zastosowaniu różnorodnych technik badawczych umożliwiają rozpoznanie ich struktur, zasad funkcjonowania, efektywności podejmowanych działań oraz opracowanie prognoz i koncepcji rozwojowych.

Recenzowana praca nie wpisuje się w ten sposób rozpoznania badawczego, jak i opisu rzeczywistości. Doktorantka podjęła się bowiem trudnego zadania deskrypcji placówki jako *instytucjonalnego fenomenu*, miejsca tworzenia się jakości wyrażonej międzyludzkimi relacjami. Swoje założenia oparła na opracowanej przez Zenona Gajdzię wewnętrznej perspektywie poznania świata osób z niepełnoprawnością.

### **Uwagi ogólne**

Walorem recenzowanej rozprawy jest nie tylko przedmiot badań, ale także sposób jego prezentacji, charakterystyczny głównie dla prac socjologicznych, a coraz częściej wykorzystywany w badaniach z zakresu pedagogiki specjalnej. Doktorantka umiejętnie wykorzystywała *koncepcję rezerwatu*, która została już z powodzeniem zaimplementowana do pedagogiki.

Przedłożoną do recenzji rozprawę należy usytuować na pograniczu dwóch dziedzin: socjologii i pedagogiki. Nie bez powodu jako pierwszą wskazuję socjologię, gdyż czasami można odnieść wrażenie, że ramy teoretyczne i analiza wyników badań wyznaczone są bardziej przez teorie socjologiczne niż pedagogiczne. Należy podkreślić, że prowadzenie badań o interdyscyplinarnym charakterze stanowi niewątpliwie dużą wartość.

Recenzowana praca może być inspirująca dla praktyki pedagogicznej. Analiza materiału zebranego w toku postępowania badawczego dostarcza wielu informacji, choć niestety w mojej ocenie czasami jest on zbyt mało opisany, zinterpretowany lub uzasadniony (także w odniesieniu do opublikowanych wyników badań lub teoretycznych ujęć).

W pierwszym rozdziale została określona rama spotkania (rys. *Rama spotkania*, s.42), do której jest nawiązanie w kolejnych rozdziałach (rys. 2. *Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną*, s.85; rys. 3. *Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną – rodzic*, s.133; *Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną – rodzic-pracownik*, s.175). W mojej ocenie jest to interesujący konstrukt, umożliwiający porządkowanie i analizę zebranego materiału zarówno teoretycznego, jak i empirycznego, choć niestety nie w pełni wykorzystany w pracy przez Doktorantkę. Na kolejnych rysunkach pojawiają się nowe elementy związane z uczestnikami interakcji. Jest to być może próba ekologicznego ujęcia ram relacji, choć nie można mieć pewności czy właśnie taki był pomysł Doktorantki. Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną opisane zostało przy użyciu negatywnych określeń,

takich jak np. *piętno, wada, defekt, brzydota, skaza, odchylenie, deficyt, anomalia, niezdatność* (s.85). Brak wyjaśnienia dlaczego Doktorantka użyła tak wielu negatywnych określeń wobec osób z niepełnosprawnością powoduje, że czytelnik może jedynie domyślać się co stanowi podstawę takiej deskrypcji. Mam też wątpliwość, czy taki opis nie zniekształca obrazu osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W literaturze pedagogicznej (ale także i socjologicznej, psychologicznej) ostatnich lat odnajdujemy bardzo wiele opracowań teoretycznych i badań koncentrujących się na próbach odkrywania możliwości osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zmiany w postrzeganiu i opisie osoby z niepełnosprawnością (odejście od wyłącznie negatywnej narracji, koncentracja na poszukiwaniu „mocnych” stron funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz na przyczynach występujących trudności, które dają możliwości budowania indywidualnych programów wspierania) są skutkiem między innymi, ewolucji modelu niepełnosprawności (od indywidualnego do społecznego; od biologicznego do biopsychospołecznego i opartego na prawach człowieka). Analizując rysunek 2. *Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną* (s.85) można odnieść wrażenie, że osobie z niepełnosprawnością intelektualną nie można przypisać pozytywnych cech.

W rozdziale drugim Doktorantka zaznacza, że w dalszej części pracy podejmie próbę *zilustrowania ról* uczestników interakcji oraz *sposobów przenikania obszarów rezerwatu* w badanym miejscu. Na następnych rysunkach (s.133, s.175) w ramy spotkania wpisani zostali kolejni uczestnicy relacji i pewne elementy, które zastosowano bez szerszego uzasadnienia, a pewne teoretyczne odniesienia odnaleźć można dopiero w kolejnych rozdziałach. Zgodnie z zapowiedzią Doktorantki, próbuję odszukać w rozdziale opisu sposobów przenikania obszarów rezerwatu, także tutaj dostrzegam pewną powierzchowność w zakresie poczynionego wyjaśnienia.

Praca stanowi przemyślaną, komplementarną, zamkniętą, choć nietypową dla dyscypliny pedagogika, całość (ten wątek zostanie rozszerzony w dalszej części recenzji).

Z formalnego punktu widzenia praca została napisana poprawnie, występuje konsekwencja w zapisie bibliograficznym.. W pracy występują błędy językowe (np.: *ilość miesięcy*, s. 94; *olśnieniem było zobaczenie...*, s. 131). W tekście Autorka używa określeń i wyrażeń, które są stosowane w mowie potocznej (np.: *temat fascynującej fizjologii*, s. 87 *cicha myśl*, s.149; *upust swoich frustracji*, s. 160; *pokutuje również mała świadomość*, s.181) i bardziej przypominają literacko-naukowy esej niż naukowy tekst. Należy podkreślić, że

przygotowując poprawioną wersję dysertacji Autorka wykazała się większą dbałością o poprawność językową.

Rozumiejac teoretyczne założenia badawcze przyjęte przez Doktorantkę, trudno zgodzić się z niektórymi stwierdzeniami przywołanymi w tekście (tym bardziej, że nie można jednoznacznie określić ich źródła). Odwołam się do jednego przykładu: *W pedagogice mówimy przestarzałym językiem o biologicznej podstawie rozwoju człowieka, przez co kształcimy kadry, które nie rozumieją przyczyn niepełnosprawności. Pedagodzy myślą, że pracują z „niegrzecznymi dziećmi”, a fundamentem ich pedagogicznych porażek jest często brak profesjonalnej wiedzy i niezrozumienie komunikacji ich uczniów* (s.131). W innym miejscu (s.181-184) Doktorantka przywołuje nieistniejący standard kształcenia na kierunku pedagogika specjalna, który (w opisie Doktorantki) przeczy tej tezie (lub może świadczyć o tym, że uczelnie źle kształcą pedagogów specjalnych). W badaniach naukowych ważna jest precyzja, może zatem warto byłoby określić, co stanowiło podstawę do sformułowania takiej tezy: analiza wyników uzyskanych badań, analiza literatury czy doświadczenie zawodowe Doktorantki?

Wskazując na oryginalność pracy (wątek ten rozwinę w dalszej części) podkreślam, że przedstawione przeze mnie uwagi, nie umniejszają wartości merytorycznej przedłożonej rozprawy i wyrażam nadzieję, że zostaną wykorzystane przez Doktorantkę do doskonalenia Jej warsztatu badawczego.

### **Struktura pracy**

Praca liczy łącznie 277 stron i składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii (230 pozycji), słownika kategorii własnych, spisu ilustracji, spisu wykresów, spisu fotografii oraz załączników zawierających (s. 256-277): indywidualny plan edukacyjno-terapeutyczny dla ucznia z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, dwie opinie psychologiczno-pedagogiczne (dotyczące funkcjonowania uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim i umiarkowanym z współwystępującą niepełnosprawnością ruchową), miesięczny plan pracy grupy edukacyjnej – (grupa A - październik 2016), miesięczny plan pracy grupy rewalidacyjnej (grupa F – październik 2017).

Praca nie ma struktury typowej dla dyscypliny pedagogika. Należy zaznaczyć, że jest to celowe zamierzenie Doktorantki, która napisała już we wstępie, że praca *opiera się pewnemu kanonowi schematu rozprawy doktorskiej* (s. 9), zgodnie z którym zazwyczaj rozpoczyna się od nakreślenia teoretycznej ramy badań, następnie określa metodologiczne ich założenia prezentuje analizy wyników, formułuje wnioski z badań, a także (jeśli badania

uwzględniają cele praktyczne) formułuje wskazania dla praktyki pedagogicznej. Należy podkreślić, że takie podejście wskazuje na dojrzałość Doktorantki, która podjęła się ryzyka napisania rozprawy o nietypowej strukturze. Jest to szczególnie ważne ze względu na znaczenie recenzowanej rozprawy dla rozwoju pedagogiki jako dyscypliny naukowej, jak też i dla praktyki pedagogicznej.

Rozprawa rozpoczyna się od zaprezentowania metodologicznych podstaw badań (rozdział pierwszy - *Koncepcja badań własnych*). W dwóch pierwszych podrozdziałach (*Tożsamość badacza i Przewodnik w badaniach*) Doktorantka prezentowała proces powstawania pracy. W poprawny sposób uzasadniła wybór przyjętej perspektywy badań oraz określiła cel i pytania badawcze. Celem badań była deskrypcja codzienności Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu ujmowanej w kontekście zachodzących w niej procesów, ze szczególnym uwzględnieniem relacji występujących pomiędzy jej uczestnikami. Szukając odpowiedzi na główny problem badawczy (*Jaka jest codzienność rezerwatu, czyli niepublicznej placówki dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną?*) sformułowała siedem pytań szczegółowych. Pytania dotyczyły: ról wypełnianych przez uczestników interakcji oraz ich obowiązków, rytuałów występujących w placówce, celów wyznaczonych w IPET-ach oraz ich realizacji, spotkań uczestników, granicy pomiędzy światem formalnym i codziennością, granic rezerwatu. Doktorantka w zakończeniu podrozdziału zaprezentowała schemat przedstawiający uczestników konstruowanego świata społecznego. Ta część pracy nie jest pozbawiona subiektywnych ocen i refleksji badacza (np. *Niniejsza dysertacja powstawała powoli. Nie tylko dlatego, że ja-autorka- nie byłam zdyscyplinowana, ale przede wszystkim przez to, że byłam niedojrzała.* s.14). Subiektywność ocen przewija się w całej dysertacji. Zakładam, że jest to konsekwencja przyjęcia pewnej strategii badawczej, wewnętrznej perspektywy poznania świata, która sprzyja zaangażowaniu emocjonalnemu badacza w postrzeganie badanej rzeczywistości.

Rozdział drugi - *Usytuowanie w rzeczywistości* - podzielony został na pięć podrozdziałów (*Triumf woli, czyli przekraczanie granic, Trzeci sektor - narodziny społeczeństwa obywatelskiego, Świat badany pomiędzy non-profit a komercjalizacją działania, Rzeczywistość codzienność jako całość zdarzeń, Rezerwat*). W rozdziale tym zaprezentowane zostało między innymi: teoretyczne oraz społeczno-polityczne tło powstania Ośrodka, ogólne zasady pracy, elementy strukturalne (np. liczba pracowników, liczba realizujących obowiązek szkolny, przychody i koszty). Ten rozdział (podobnie jak i pozostałe) napisany został w sposób charakterystyczny dla recenzowanej rozprawy, choć

należy zaznaczyć, iż nie jest to typowy układ rozdziału dla empirycznych prac z dziedziny pedagogiki. Doktorantka bardzo konsekwentnie we wszystkich rozdziałach pracy stosuje: łączenie stylów (o czym pisałam w *Uwagach ogólnych*), jak i przeplatanie wyników badań własnych z analizą teoretyczną.

Rozdziały III-V stanowią analizę wyników badań dotyczących uczestników relacji w rezerwacie: osób z niepełnosprawnością (trzeci rozdział - *Interesanci, czyli osoby z niepełnosprawnością, podrozdziały: Fizjologia w rezerwacie, Naznaczenie atrybutem piętna, Atrybut w ramach definicji, Transgresja atrybutu, Interesanci, czyli osoby z niepełnosprawnością intelektualną*), rodziny (czwarty rozdział - *Agenci quality of life, podrozdziały: Rodzina-schemat i jakość, Przystosowanie się agenta-reprezentata, Stres w codzienności agenta, Postawa agenta, Rola reprezentanta przez całe życie, Oczekiwania i nadzieja*), kadry Ośrodka (piąty rozdział - *Agenci własnego roszczenia, podrozdziały: Rama spotkania, Spotkanie kompetencji i obowiązków, Cele wyznaczone w IPET-ach, Oczekiwania, Agent kompetentny*). Ta część pracy jest dla mnie najbardziej interesująca. Doktorantka stopniowo poszerza zakres opisu relacji (związków, zależności) w analizowanym Ośrodku Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczym w Ustroniu. Muszę jednak przyznać, że obraz rezerwatu wyłaniający się z prezentowanego opisu jest dla mnie chaotyczny, niespójny. Wiele przytoczonych danych pochodzących z materiałów źródłowych, a także subiektywnych ocen Doktorantki, ukazały nieco przygnębiający obraz społecznego świata, który daje szansę na sukces osobie z niepełnosprawnością wyłącznie w granicach opisywanego rezerwatu.

Rozdział VI (*Teoria ugruntowana jako empiryczne uogólnienie*) oraz *Zakończenie* stanowią podsumowanie rozprawy, w których Doktorantka podejmuje próbę odpowiedzi na sformułowane pytania problemowe oraz ponownego uzasadnienia przyjętej teoretycznej podstawy badań. Ta część pracy utrzymana jest w konwencji całej dysertacji i w mojej ocenie pozostaje na dużym poziomie ogólności.

### **Ogólna ocena rozprawy**

Oceniając przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską pragnę raz jeszcze szczególnie podkreślić: (1) oryginalność pomysłu badawczego; (2) wiedzę Doktorantki w zakresie nauk społecznych (nie tylko w dyscyplinie pedagogika) i dobrą znajomość literatury przedmiotu, (3) umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (w tym Jej odwagę i konsekwencję w konstruowaniu oraz realizacji oryginalnego projektu badawczego), (4) znaczenie wyników badań dla praktyki pedagogicznej.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Doroty Kohut, pt. *Codziennosc w rezerwacie placowki specjalnej* spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. Nr 65 poz. 595, z późn. zm.). Na tej podstawie stawiam wniosek o dopuszczenie Pani mgr Doroty Kohut do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Kuczyński', is written in a cursive style.

